


# Sieć Natura 2000 w Karpatach

Projekt polskiej sieci Natura 2000, przygotowany przez instytucje opracowujące, Narodową Fundację Ochrony Środowiska, Instytut Ochrony Przyrody PAN oraz Zakład Ornitologii PAN, jest już oficjalnie zamknięty i złożony do rozpatrzenia przez Ministerstwo Środowiska. Można się więc pokusić o wstępną ocenę tych propozycji. Nas najbardziej w tym momencie będzie interesować polska część Karpat.

W lutym br. w poszczególnych województwach odbyły się spotkania, na których prezentowano  listę obszarów proponowanych do włączenia do sieci Natura 2000; zbierano uwagi i opinie dotyczące przedstawionych propozycji. Uczestniczyłem w trzech takich seminariach: w Rzeszowie, Krakowie i Katowicach, co odpowiada obszarom województw podkarpackiego, małopolskiego i śląskiego, a więc w zasadzie całej polskiej części Karpat. Można było się tam dowiedzieć, ile w Polsce przygotowano ostoi Natury 2000, jakie są ogólne zasady ich powoływania i jakie będą obowiązywały w nich rygory ochronne.

Od początku realizacji w Polsce sieci Natura 2000 można jednak odnieść wrażenie, że instytucje opracowujące ją na zlecenie Ministerstwa Środowiska nie do końca panują nad tym, co robią. W krajach kandydujących do Unii Europejskiej zauważyć można bardzo różne podejście do opracowania tej sieci. Np. w Czechach została przeprowadzona inwentaryzacja na wszystkich obszarach cennych przyrodniczo i na podstawie aktualnych danych wyznaczono ostoje Natury 2000. W Polsce, mimo że kraj nasz jest o wiele większy niż Czechy, przyznano na ten cel 70 razy mniej funduszy, w związku z tym wyznaczanie sieci miało charakter prac studyjnych w oparciu o istniejącą wiedzę przyrodniczą. Ponieważ nie jest ona wystarczająca, a dodatkowo nie włączono do prac instytucji posiadających sporo danych (np. organizacji pozarządowych), wyszła lista, w której bardzo wielu ostoi zabrakło, a prawie wszystkie były źle scharakteryzowane. W roku 2002 lista miała być w poszczególnych województwach zweryfikowana przez powołane w tym celu zespoły. Niestety, przewidziano na nie tak małe fundusze, że nie były one w stanie tej listy dopracować. Przygotowany projekt sieci jest więc zlepkiem obszarów już znajdujących się pod ochroną (parki narodowe i krajobrazowe) oraz paru innych powszechnie znanych cennych terenów. Brak jest wielu terenów bardzo cennych (np. dość powszechnie pominięte zostały zimowiska i kolonie nietoperzy), granice obszarów proponowanych do włączenia zostały wyznaczone źle, a opisy ostoi są często fatalne.

Dlatego szybkie poprawienie tych materiałów okazało się niemożliwe. Zaproszone do poprawy przygotowanych opracowań organizacje pozarządowe stanęły przed problemem: Czy mamy poświęcić kilka tygodni na poprawienie niedbałych opisów ostoi? Chcielibyśmy, aby sieć ta przygotowana była bardzo dobrze. Czy powinniśmy jednak odwalić całą robotę za NFOŚ i współpracujące z nią zakłady naukowe? Podczas spotkań kilku organizacji dyskutowano nad wspólną postawą i pojawił się wniosek, żeby przekazać jedynie ogólne informacje o błędach, jakie występują w opisach ostoi, wraz ze wskazówką, w której organizacji można znaleźć szczegółowe informacje. Również opisy terenów proponowanych jako ostoje i dotychczas nie ujętych w propozycji sieci były bardzo skrótowe. Opracowującym sieć Natura 2000 pozostawiono decyzję, czy zechcą skorzystać z tych wiadomości.

Pozostaje zawsze możliwość zawarta w Artykule 5 Dyrektywy Siedliskowej. Jeżeli do Komisji Europejskiej trafią materiały świadczące o tym, że istnieją obszary, które powinny znaleźć się w sieci, a się w niej nie znalazły, Komisja może nie przyjąć krajowej koncepcji sieci. Tak więc zawsze możemy przygotować własny projekt, który zostanie rozpatrzony - tzw. "shadow list".

Przegląd sieci Natura 2000 w Karpatach zacznie od województwa śląskiego. W "karpackiej" części województwa wytypowano w oparciu o Dyrektywę Siedliskową następujące ostoje: Beskid Śląski o powierzchni 38800,5 ha, Beskid Żywiecki (35870 ha), Rezerwat "Morzyk" (27,4 ha). Dodatkowo Beskid Żywiecki o powierzchni 35286,5 ha wytypowano w oparciu o wytyczne Dyrektywy Ptasiej. Najwięcej kontrowersji było wokół ostoi Morzyk, na etapie końcowego uzgadniania listy okazało się, że może on jednak nie wejść do sieci, ponieważ miano go zastąpić Lasem Grabicz. Wojewódzki Zespół Realizacyjny zgłosił go jako dodatkowy obszar, ale zespół z IOP PAN zamienił te dwie ostoje. Ostatecznie jednak w sieci Natura 2000 znalazły się oba. Inna sprawa dotyczy Beskidu Żywieckiego, gdzie ostoja obejmuje z grubsza teren dzisiejszego parku krajobrazowego i jego otuliny, a powinna, zdaniem śląskiego WZR, Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląskiego, a także naszym, być połączona z ostojami Babia Góra i Pasma Policy - leżących na terenie województwa małopolskiego - głównie ze względu na konieczność ochrony korytarzy migracyjnych dużych drapieżników, niedźwiedzia, rysia i wilka.

Z województwa małopolskiego do karpackiej sieci Natura 2000 wchodzi w oparciu o Dyrektywę Siedliskową: Babia Góra o powierzchni 4815,6 ha, Czarna Orawa (37,1 ha), Diable Skały (16,1 ha), Kostrza (38,6 ha), Na Policy (73 ha), Ostoja Gorczańska (18444,9 ha), Ostoja Magurska (1749,5 ha\*), Ostoja Popradzka (54044,8 ha), Pieniny (2346 ha), Tatry (21069,7 ha), Torfowiska Orawsko-Nowotarskie (7380,5 ha). W oparciu o wytyczne Dyrektywy Ptasiej: Babia Góra o powierzchni 4815,6 ha, Beskid Niski (35079,4 ha\*), Gorce (7498,3 ha), Ostoja Popradzka (54043,1 ha), Pasma Policy (16,2 ha), Pieniny (2348,2 ha), Tatry (21069,7 ha), Torfowiska Orawsko-Nowotarskie (7380,5 ha). Propozycje z tego województwa do sieci Natura 2000 nie zawierają większych kontrowersji, o połączeniu ostoi Babia Góra i Pasma Policy z ostoją Beskid Żywiecki wspominałem wcześniej. Natomiast co do innych obszarów, uwagi krytyczne dotyczą wielkości i przebiegu granic obszarów, np. Ostoi Popradzkiej, z kolei w Beskidzie Niskim obszar zaproponowany w oparciu o Dyrektywę Ptasią uzupełnia stosunkowo małą ostoję zaproponowaną w oparciu o Dyrektywę Siedliskową.

Z województwa małopolskiego do karpackiej sieci Natura 2000 wchodzi w oparciu o Dyrektywę Siedliskową: Bieszczady o powierzchni 107317 ha, Góry Słonne (56255,9 ha), Ostoja Jaślicka (20911 ha), Ostoja Magurska (17689,5\* ha), Ostoja Przemyska (38064 ha). W oparciu o wytyczne Dyrektywy Ptasiej: Beskid Niski o powierzchni 85884\* ha, Bieszczady (107317,3 ha), Góry Słonne (56255,9 ha), Pogórze Przemyskie (64072,8 ha).

Najwięcej kontrowersji było wokół Czarnożecko-Strzyżowskiego Parku Krajobrazowego, którego obszar nie znalazł się ostatecznie w przygotowanym projekcie sieci Natura 2000 - nie wiadomo z jakiego powodu, choć spełniał wszystkie kryteria. Beskid Niski, podobnie jak w województwie małopolskim, zaproponowany w oparciu o Dyrektywę Ptasią jest o wiele większy niż te zaproponowane według kryteriów Dyrektywy Siedliskowej, obejmujące głównie teren Magurskiego Parku Narodowego i Jaślickiego Parku Krajobrazowego. Kolejną kwestią to propozycja niektórych przyrodników, aby połączyć ze sobą ostoje Bieszczady z ostoją Beskid Niski oraz ostoję Bieszczady z ostoją Gór Słonnych. W tym przypadku Natura 2000 byłaby prawdziwą siecią ekologiczną, a nie tylko zlepkiem pojedynczych obszarów, niepowiązanych korytarzami ekologicznymi. Tym bardziej, że podobnie jak w Beskidzie Żywieckim, konieczna jest ochrona korytarzy migracyjnych dużych drapieżników, niedźwiedzia, rysia i wilka.

Czekamy na dalsze losy sieci Natura 2000 w Polsce. Jej przyszłość rysuje się niewesoło. Ministerstwo Środowiska nie przewiduje tworzenia nowych struktur w celu zarządzania siecią NATURA 2000 - funkcję tę mają pełnić na poziomie centralnym Ministerstwo Środowiska oraz wojewodowie, w imieniu których działania będą realizować wojewódzcy konserwatorzy przyrody. A zadania związane z siecią Natura 2000 będą realizowane przez dyrekcje parków narodowych, dyrekcje parków krajobrazowych oraz inne służby ochrony przyrody.

Już dzisiaj wiadomo, że będzie z tym problem, ponieważ aktualnie w MŚ przy realizacji sieć Natura 2000 pracują tylko dwie osoby (w Czechach jest to cały departament), a pozostałe służby ochrony przyrody obecnie cierpią na nadmiar pracy, brak środków i kadr. W dalszym ciągu nie ma także jasnych przepisów prawnych dotyczących Natury 2000. Informacje o sieci nie dotarły do osób bezpośrednio zainteresowanych, samorządów i prywatnych właścicieli gruntów. Niepokojące jest też podejście władz MŚ do problemu inwestycji w ostojach Natura 2000. Ich zdaniem, obszary te są tak duże, że można będzie na ich terenie pogodzić i ochronę przyrody, i nowe inwestycje.

Kolejną sprawą jest projektowanie i budowa nowych dróg na terenie ostoi Natura 2000 - według przedstawicieli MŚ, ta kontrowersyjna sprawa jest bardzo prosta do rozwiązania: tam, gdzie droga przechodzić będzie przez obszary zaliczone do Natury 2000, wyłączy się pas drogowy z tej ostoi i będzie po kłopotcie. Takie zdania padały w Białymstoku przy okazji przebiegu drogi ekspresowej Via Baltica przez Biebrzański Park Narodowy i Puszcę Knyszyńską oraz w Rzeszowie w przypadku drogi do przejścia granicznego w Barwinku przez Beskid Niski i Jaślicki Park Krajobrazowy. MŚ prawdopodobnie będzie się starało nie włączać do sieci Natura 2000 obszarów konfliktowych, aby później uniknąć z nimi kłopotów. A te obszary to jednocześnie jedne z najcenniejszych przyrodniczo rejonów Polski.

**Radosław Szymczuk**

\*Powierzchnia obszaru w granicach danego województwa.